

JANUSZ ROŻEK

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", proces, SB, Służba Bezpieczeństwa

Proces o pobicie przez SB

Rano [pojechałem] do Lublina, do medycyny sądowej. [Lekarka] zbadała mnie. Powiedziałem jak było: zostałem pobity na posterunku przez funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa i komendanta posterunku. Ona ode mnie, po już opisanu tego pobicia, zażądała dowodu osobistego. Ja mówię: „Nie mam, zostawiłem w banku.” Poszła ze mną ta pani lekarz do rejestracji, dała to zaświadczenie w rejestracji i powiedziała: „Jak ten Pan okaże się dowodem osobistym na to nazwisko, proszę mu to zaświadczenie wydać.” Pojechałem do Milejowa, załatwiłem formalności w banku, wziąłem dowód osobisty, wróciłem, przyjechałem do Lublina i okazuję dowód, pobrałem zaświadczenie o pobiciu mnie. Przenocowałem się u siostry, na drugi dzień rano do Warszawy, do Kuronia. Kuroń mnie skierował do adwokat (ona już nie żyje i on już nie żyje, w tej chwili nie pamiętam jej nazwiska), napisaliśmy doniesienie o przestępstwie i kazała mi to złożyć w Prokuraturze Wojewódzkiej w Lublinie. Ja to zrobiłem.

Oni próbowali zmontować, że to ja ich biłem, no ale pracownik Służby Bezpieczeństwa jest mało miarodajny, a uczestnicy tego nie powiedzieli, że ja tam jakąś awanturę robiłem, [powiedzieli,] że zachowywałem się normalnie. Tak że zrezygnowali z oskarżenia mnie, ale to moje doniesienie o pobiciu zaginęło im. Nie mają. I tak to się wlekło długo. Później, że przedawnione. Wreszcie spotkałem się z prokuratorem IPN-u, Andrzejem Witkowskim i opowiadam mu o tym. Zwróciłem się do medycyny, żeby mi dali odpis tego świadectwa pobicia. Nie chcieli. Za jakiś czas odwiedziłem prokuratora, a on mi daje odpis tego pobicia. Od tego czasu zaczął się ten proces z nimi. No ja miałem świadka, co widział mnie pobitego, tego esbeka Romana Ulanickiego. No i on zeznał, że wyciągnęli Rożka pokrwawionego do łazienki, umyli, posadzili na krześle. No, zostali skazani i tak to się skończyło.

Data i miejsce nagrania	2008-12-03, Kolonia Górne
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"